

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2022 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **A. K.**,
skazanego z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. IV K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego A. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt IV K [...], oskarżony A. K. został uznany winnym tego, że w dniu 4 czerwca 2019 r., w P. woj. [...], działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia D. P., dwukrotnie ugodził go nożem o długości ostrza 21 cm, powodując ranę kłutą prawej strony klatki piersiowej oraz ranę prawej okolicy lędźwiowej, która skutkowałą uszkodzeniem V i VI segmentu wątroby, stanowiącym uszczerbek na zdrowiu w

postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjętą wobec pokrzywdzonego interwencję medyczną, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 4 czerwca 2019 r. godz. 22.15 do dnia 23 czerwca 2020 (art. 63 § 1 k.k.). Ponadto Sąd Okręgowy w L. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 15.000 (piętnastu tysięcy) zł tytułem nawiazki (art. 46 § 1 k.k.) oraz orzekł w przedmiocie kosztów sądowych i kosztów pomocy prawnej, udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] kasację wywiodła obrońca A. K.. Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, podnosząc zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nienależyte i nierzetelne rozpoznanie zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji obrońcy, w zakresie:

1. w jakim kwestionowały zasadność wyroku skazującego oskarżonego A. K. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wydanego na podstawie wybiórczej oceny materiału dowodowego, przy uwzględnieniu jedynie ustalonych w sposób dowolny okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, i pominięciu okoliczności dla niego korzystnych, z przekroczeniem granic swobodnej oceny materiału dowodowego, co nastąpiło m.in. poprzez:
 1. obdarzenie walorem wiarygodności zeznań poszczególnych świadków, przy jednoczesnej odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego,
 2. brak należytego odniesienia się do rozbieżności zachodzących w zeznaniach świadków odnośnie przebiegu zdarzenia,

3. brak rzetelnego odniesienia się do zarzutów dotyczących mechanizmu zadawania ran i przebiegu zdarzenia,
4. uznaniu wskazywanych przez obronę okoliczności za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy,

a ponadto, w zakresie:

5. naruszenia przepisu art. 49a k.p.k. poprzez orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego nawiązki, podczas gdy wniosek w tym zakresie został złożony po zamknięciu przewodu sądowego,

co skutkowało niesłusznym utrzymaniem w mocy wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt IV K [...] i co znalazło wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny niedostatecznie umotywował swoje stanowisko, bez wskazania pełnych i wyczerpujących przesłanek rozstrzygnięcia, co spowodowało w praktyce jedynie do podzielenia argumentacji podniesionej w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji.

We wnioskach końcowych autorka kasacji wniosła o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator rejonowy w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego A. K. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja* Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałoby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane w y ł ą c z n i e przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem*

(art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno jest atakować wyłącznie te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć — nadto — kwalifikowany charakter (a zatem muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

To ogólne przypomnienie reguł postępowania kasacyjnego stało się niezbędne wobec zarzutu podniesionego we wniesionej przez obrońcę skazanego A. K. kasacji i treści jej uzasadnienia.

Pierwsza część zarzutu kasacyjnego, umieszczona w pkt. 1 ppkt. a-d w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia, dotyczy nierespektowania przez sąd odwoławczy regulacji zawartych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez „nienależyte i nierzetelne” rozważenie i uzasadnienie zarzutów apelacyjnych, w zakresie w jakim kwestionowały zasadność wyroku skazującego A. K., wydanego – zdaniem skarżącej – na podstawie wybiórczej oceny materiału dowodowego, przy uwzględnieniu jedynie ustalonych w sposób dowolny okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego i pominięciu okoliczności dla niego korzystnych, z przekroczeniem granic swobodnej oceny materiału dowodowego. Jak dalej wskazuje skarżący, nastąpiło to poprzez obdarzenie walorem wiarygodności zeznań poszczególnych świadków, przy jednoczesnej odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nienależyte odniesienie się do rozbieżności zachodzących w zeznaniach świadków odnośnie przebiegu zdarzenia, nierzetelne odniesienie się do zarzutów dotyczących mechanizmu zadawania ran i przebiegu zdarzenia, a także uznanie wskazywanych przez obronę okoliczności za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Godzi się w tym miejscu zasygnalizować, że takie ujęcie zarzutu wskazuje na to, że obrońca — wbrew temu co się podnosi w kasacji — nie kwestionuje wcale

naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 433 § 2 k.p.k., skoro nie neguje ona wcale tego, że sąd *ad quem* w ogóle rozpoznał zarzuty, tyle tylko, że miał to uczynić, zdaniem obrońcy, w sposób powierzchowny („pozbawiony wymaganej wnikliwości”).

Lektura motywów wskazanych w uzasadnieniu pierwszej części zarzutu kasacyjnego dowodzi, że skarżący w dalszym ciągu, tym razem na etapie postępowania kasacyjnego, podaje w wątpliwość wiarygodność zeznań świadków: E. N. złożonym w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie, H. C.-G. złożonym w postępowaniu przygotowawczym czy Ł. M. (w zakresie istotnym dla postępowania, tj. co do nieobecności w pokoju pokrzywdzonego D. P. i hotelu w chwili zdarzenia) czy opinii biegłych i dowodów z dokumentów w odniesieniu do popełnienia przypisanego A. K. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Już na wstępie należy jednak zaznaczyć, że sposób podniesienia przez obrońcę skazanego tego zarzutu świadczy w istocie o kwestionowaniu przezeń ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd *a quo*, a następnie zaaprobowanych przez sąd odwoławczy. I tak w odniesieniu do kwestii obdarzenia walorem wiarygodności zeznań poszczególnych ww. świadków, przy jednoczesnej odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, kwestii rozbieżności zachodzących w zeznaniach świadków (E. N.), kwestii mechanizmu zadania ran i przebiegu zdarzenia oraz podnoszonych przez obrońcę skazanego okoliczności uznanych przez sąd odwoławczy za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, obrońca skazanego odnosi się do przebiegu zdarzenia i podobnie jak w apelacji czyni to w sposób chaotyczny. Sąd Apelacyjny w [...] miał w polu widzenia tę część zarzutów, która odnosiła się do wadliwej oceny dowodów w odniesieniu do depozycji oskarżonego, zeznań świadków E. N. oraz H. C.-G. i odniósł się w tym zakresie zarówno do cech osobistych E. N. (uzależnienia od alkoholu, skłonności do przemocy), na które wskazywała również H. C.-G., a także rozbieżności, niejednorodności (co do ilości ciosów czy faktu przebywania w pokoju, w którym doszło do zdarzenia nieustalonej osoby) zachodzących w zeznaniach świadków (E. N.). Sąd odwoławczy w rubryce 3 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia – po dokonaniu pogrupowania zarzutów dotyczących tożsamyh lub zbliżonych kwestii wobec chaotycznej ich systematyki – w kontekście ww. kwestii

trafnie ocenił, iż sąd pierwszej instancji w wyczerpujący sposób wskazał z jakiego powodu dowód z zeznań świadka E. N. uznał za wiarygodny, jaka przyczyna zadecydowała o tym, że w określonych fragmentach waloru tego odmówił (s. 3). Odniósł się również do zeznań świadka H. C.-G. w sposób prawidłowy oceniając – zgłoszoną przez obrońcę również w kasacji – odmienną postawę świadka podczas rozprawy i próbę zmiany zeznań. Jak słusznie podniósł Sąd Apelacyjny w [...] „postawa zaprezentowana przez H. C.-G. podczas rozprawy, gdzie zobligowana była do składania zeznań w obecności oskarżonego, z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego była całkowicie wytłumaczalna. Oczywistym jest, że składanie w takich warunkach kategoriycznych zeznań obciążających znajomą osobę przeważnie powoduje u świadka znaczny dyskomfort, a tym samym generuje próby częściowego wycofania się z podawanych uprzednio treści”. Sąd ten miał również na uwadze kwestię wskazania jako sprawcy czynu innej osoby, a mianowicie świadka Ł. M., do której odniósł się wnikliwie analizując zarzuty z ppkt. *b*, *e*, *k*, *n* i *o* apelacji. Jak trafnie zauważył sąd, obecność Ł. M. na miejscu przestępstwa w chwili zaistnienia inkryminowanego zdarzenia nie została potwierdzona przez głównego świadka oskarżenia E. N., która opisując zajście w żadnym fragmencie depozycji nie wskazywała na aktywność przestępczą innej osoby. Podobnie, brat skazanego R. K., a więc osoba najbliższa i tym samym zainteresowana sytuacją procesową A. K. – w pierwszych swych depozycjach kategoricznie zaprzeczył, aby Ł. M. był obecny w miejscu zdarzenia w czasie jego zaistnienia oraz aby po zdarzeniu był osobą siedzącą na ławce razem z nim i oskarżonym/skazanym. Sąd ten odniósł się również do późniejszych prób zdeprecjonowania przez świadka tych zeznań oraz zeznań samego Ł. M., który nie wykluczył aby w dacie zajścia siedział na ławce razem z oskarżonym. Zeznania te jednak, jak trafnie wskazał sąd odwoławczy, pozostają w opozycji do ww. miarodajnych dowodów, a także nie posiadają waloru kategoričnosti. W kontekście powyższego, podobnie ocenił sąd odwoławczy kwestionowany przez obrońcę również w kasacji dowód świadczący o sprawstwie A. K., a mianowicie ślad krwi pokrzywdzonego D. P. na spodniach A. K.. Ślad ten, jak słusznie zauważył ów sąd, nie mógł zostać przeniesiony przez Ł. M.. „Fotografia na k.163 jednoznacznie wskazuje, że był to szew zewnętrzny, umiejscowiony na

wewnętrznej stronie nogawki - a zatem w miejscu, w którym naniesienie materiału genetycznego przez inną osobę wydaje się dalece utrudnione". Sąd odwoławczy – choć w sposób oszczędny – odniósł się również do kwestii mechanizmu zadania pokrzywdzonemu ciosów/ran, wskazanej w zarzutach apelacyjnych w ppkt. *d* i *p*. Autorka kasacji wskazała na brak wyjaśnienia, w jaki sposób, z jakiego kierunku, mógł zadziałać nóż, którym ugodzono D. P., a w konsekwencji czy możliwe jest, aby oskarżony z pozycji siedzącej mógł sięgnąć po nóż znajdujący się na środku ławy w pokoju, w którym doszło do zdarzenia i jednocześnie z tej pozycji zadać uderzenia stwierdzone u pokrzywdzonego. Podobnej treści stanowisko obrońca A. K. sformułowała uprzednio w apelacji, do którego to odniósł się sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na stronie 4 uzasadnienia wskazał na brak podstaw do uznania deficytu w procedowaniu sądu pierwszej instancji skoro z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej (k. 239) jednoznacznie wynika, iż nie jest możliwe ustalenie powyższych okoliczności. Dalej wskazuje, że okoliczności te wynikają wyłącznie z depozycji świadka E. N., która szczegółowo opisała okoliczności, w jakich doszło do dokonania przestępstwa, wskazując precyzyjnie zarówno sposób zadania ciosów, jak i części ciała w które zostały one ukierunkowane i znalazły one pełne odzwierciedlenie w ustaleniach biegłych lekarzy sądowych. Zważywszy dodatkowo na kategoryczne wykluczenie sprawstwa innej osoby, brak ustalenia innej przyczyny obrażeń powstałych u pokrzywdzonego D. P. oraz dowody o charakterze obiektywnym wskazujące na osobę oskarżonego/skazanego (plama krwi pokrzywdzonego na jego garderobie), wyjaśnienia czy ustalenia dotyczące precyzyjnej pozycji i mechanizmu zadania ciosów, słusznie uznane zostały za bezprzedmiotowe. Co zaś się tyczy podnoszonych przez obrońcę skazanego okoliczności uznanych przez sąd odwoławczy za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a wskazane uprzednio w pkt. *g*, *h*, *i*, *m*, *q*, *r* (w kasacji w istocie ograniczone do okoliczności wskazanej pod pkt. *r*, tj. wadliwego ustalenia zamiaru wobec lokalizacji ciosów), to w ocenie Sądu Najwyższego podnoszona w kasacji okoliczność, podobnie jak ww. okoliczności wskazane w apelacji, prawidłowo zostały uznane za takowe. Wprawdzie okoliczność wskazana pod pkt. *r*, tj. wadliwego ustalenia zamiaru z jakim działał A. K. oceniona została jako chybiona, a nie nieistotna, jednak nie sposób nie zgodzić

się z takową oceną, gdy zwróci się uwagę na charakter użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ich ilość czy postawę A. K. po ich wymierzeniu (brak zainteresowania stanem pokrzywdzonego i zaniechanie wezwania pomocy). Okoliczności te, prawidłowo wskazane przez sąd odwoławczy, jednoznacznie uzasadniają zamiar z jakim działał A. K., tj. zamiar bezpośredni pozbawienia życia pokrzywdzonego D. P.. Powielony w kasacji argument skarżącej, że skoro ciosy zadane pokrzywdzonemu nie były silne i nie były zadawane w tak newralgiczne miejsca jak np. serce, to taki zamiar należy wykluczyć, w dalszym ciągu nie uwzględnia podniesionej przez sąd odwoławczy okoliczności, iż wskazany organ nie jest jedynym newralgicznym organem ciała, bardzo istotnym z punktu widzenia życia i zdrowia człowieka, o czym przekonuje treść opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, z której jednoznacznie wynika, że doznane przez D. P. urazy spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu.

Mając powyższe na uwadze należy uznać, że obrońca skazanego, kwestionując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa A. K. zarzuconego mu czynu, w sposób polemiczny próbuje przeforsować wersję wydarzeń korzystnych dla skazanego, która nie ma jednak umocowania w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, z którego jak uznał sąd pierwszej instancji, a zaaprobował sąd odwoławczy – wyłania się obraz wiarygodnych zeznań głównego świadka oskarżenia E. N., które uzasadniały oparcie na tym m. in. dowodzie rozstrzygnięcia ustalającego sprawstwo oskarżonego.

Przechodząc obecnie do analizy drugiej części zarzutu kasacyjnego, umieszczonej w pkt. 2 *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia należy stwierdzić, że sąd odwoławczy w istocie nie dopuścił się obrazy jakiejkolwiek normy procesowego prawa karnego, a już na pewno nie uchybił przepisom art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Sformułowany w pkt. 3 apelacji analogiczny zarzut naruszenia art. 49a k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznał rzetelnie, a nie pobieżnie, jak wskazuje w kasacji skarżący. Sąd Apelacyjny w [...] w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku (strona 5) podał, czym kierował się sąd pierwszej instancji wydając orzeczenie o nawiązce oraz dlaczego zarzuty i wniosku apelacji obrońcy oskarżonego uznał za niezasadne, po myśli art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego powtórzonym w kasacji, sąd

odwoławczy słusznie przyjął, iż brak jest podstaw do uznania, że zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego nawiązki było nieuprawnione wobec złożenia stosownego wniosku (przez prokuratora k. 631) po zamknięciu przewodu sądowego (obraza art. 49a k.p.k.). Wskazując na nowelizację Kodeksu karnego (art. 46 k.k. zmieniony przez art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589), która weszła w życie w dniu 8 czerwca 2010 r., trafnie podniósł, że sąd jest legitymowany do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody (a tym samym nawiązki) z urzędu, nawet w sytuacji gdy żadna ze stron takiego wniosku nie złożyła, zaznaczając, że jedynym ustawowym wymogiem jest „skazanie” osoby oskarżonej, a do „skazania” niewątpliwie doszło w przedmiotowej sprawie. Słusznie zwrócił też uwagę na błędną podstawę prawną orzeczenia o nawiązce (wskazano art. 46 § 1 k.k. nie zaś art. 46 § 2 k.k., na co sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę w uzasadnieniu wyroku – rubryka 4 s. 10), czego jednak skarżący nie kwestionował (również w kasacji), nie podejmując się tym samym w oparciu o przepis art. 438 pkt 1a k.p.k. weryfikacji wyroku w tym zakresie.

Podniesione powyżej okoliczności implikowały ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego, dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając zaś w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

a.s.